

Strona znajduje się w archiwum.

Stosunek Niemiec do korupcji

13.11.2009. Luki umożliwiające korupcję powinny być likwidowane na całym świecie. Z tego względu 141 państw świata spotkało się w dniach 9-13 listopada 2009 roku na konferencji w al.-Dauha w Katarze, by wspólnie opracować mechanizm wzajemnego nadzoru.

Państwa te ratyfikowały przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych Konwencję Przeciwko Korupcji. „Dotychczas największą słabością zawartego porozumienia był brak kontroli”, twierdzi Sylvia Schenk, prezes niemieckiego oddziału Transparency International. „W dokumentach prawnych można zapisać wiele górnolotnych haseł, jednak, czy są one dotrzymane nie sposób z zą biurka stwierdzić”, dodaje Schenk.

W wypowiedzi dla Frankfurter Allgemeine Zeitung uznała ona za pożądane, by w proces kontroli zaangażować też społeczeństwo obywatelskie. Niezależne od sprawującego każdorazowo władzę rządu organizacje także powinny zostać zapytane o opinię na temat przestrzegania konwencji, tak by uzyskać wiarygodne wyniki. Uzyskane zaś wyniki powinny zostać bezwzględnie opublikowane. „Tym sposobem presja może pochodzić z wewnątrz państwa oraz od rządów innych państw”, dodaje pani prezes TI. Ma to być mechanizm sprawdzony już przez Radę Europy. W lecie 2009

roku wysłała ona do Niemiec delegację, która miała na miejscu zbadać stan *walki z korupcją*.

W katarskiej konferencji Niemcy wezmą jednak udział jedynie jako obserwator, gdyż do dziś nie ratyfikowały umowy. Niemiecki parlament wstrzymuje się przed poddaniem kwestii *łapówek* dla posłów ściślejszej kontroli i zaostreniu kar.

Sytuację w Niemczech bojowniczką z *korupcją* ocenia optymistycznie. „Od czasu afery z firmą Siemens wielkie przedsiębiorstwa zauważyły, że muszą podjąć jakieś działania”. Także wymiar sprawiedliwości zajął się podniesieniem kwalifikacji odpowiednich prokuratur, tak by lepiej były one przygotowane do radzenia sobie z przestępczością gospodarczą.

Źródło: faz.net (2.11.2009)